Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz. 25 gr.

GŁOS NARODU

NR. 241. — ROK XXXVI·

WTOREK

10. WRZEŚNIA 1929.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKOW, ULICA SW. KRZYZA L. 11.
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055 — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKOW 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie: z odnoszeniem	W Krakowie: bez odnoszenia	Na całym obsz. Państwa polsk z przesyłką pocztow	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.
Miesięcznie	6·20 zł.	5·70 zł.	6.20 zł.	9·50 zł.	5·70 zł.	

TELEFONY: REDAKCJA NR. 190. — ADMINISTRACJA NR. 3344. — DRUKARNIA NR. 3344 i 4406.

Dziesiąty Zjazd Katolicki otwarty.

Poznań. 8. 9. (PAT.) Dzisiaj odbył się tutaj 10-ty Zjazd Katolicki.

Obrady Zjazdu poprzedziło uroczyste nabożeństwo polowe, które odprawił J. Em. Ks. Prymas Dr Hlond na placu pomiędzy Zamkiem, a uniwersytetem. W nabożeństwie wzięły udział bardzo liczne tłumy wiernych. **O godzinie 11-tej zapełniła się szczelnie aula uniwersytetu poznańskiego. Przybyli bardzo liczni przedstawiciele duchowieństwa, przedstawiciele władz rządowych i samorządowych.**

O godzinie 11.30 weszli na salę powitani hucznemi oklaskami J. Em. Ks. Prymas Dr Hlond, J. Em. Ks. arcybiskup Teodorowicz ze Lwowa w towarzystwie kilku kanoników kapituły poznańskiej.

Zjazd zagaił prezes Ligi Katolickiej prof. Gantkowski, który w swem przemówieniu złożył hołd Ojcu św., przypominając Jego pobyt w Polsce i udział w pierwszym kongresie katolickim w Poznaniu. Przemówienie swe mówca zakończył okrzykiem na cześć Piusa XI-go.

Marszałkiem Zjazdu obrany został prof. uniw. Lisowski, wicemarszałkiem zaś Jan Żółtowski. Prof. Lisowski obejmując przewodnictwo, wzniósł okrzyk na cześć Prezydenta Rzplitej, który to okrzyk trzykrotnie powtórzono. **Zkolei wygłosił przemówienie protektor Zjazdu J. Em. Ks. Prymas Hlond, poczem odczytano tekst depesz, wysłanych do Ojca św. z wyrazami niezłomnego przywiązana i najgłębszego hołdu oraz do Prezydenta Rzplitej.**

Nastąpiły przemówienia powitalne, poczem wygłoszono 3 referaty: Ks. Prądzyński o 10-leciu Zjazdów Katolickich, Ks. Jarosz o Piusie XI., papieżu akcji katolickiej, wreszcie Karol Hubert Rostworowski o rodzinie katolickiej w życiu społecznem.

Po wysłuchaniu referatów uchwalono jednomyślnie szereg rezolucyj. W rezolucjach tych m. in. **Zjazd składa Ojcu św. hołd i wypowiada przekonanie, że rękojmią wielkości kraju jest oparcie go nawewnątrz i nazewnątrz o zasady katolickie** i zwraca się z apelem do czynników państwowych, samorządowych i prywatnych o podjęcie **inicjatywy budowania domów rodzinnych.**

Po zamknięciu Zjazdu ruszył ogromny pochód do kościoła farnego na uroczyste „Te Deum“.

Dziewiąte Targi Wschodnie otwarte.

W sobotę odbyło się we Lwowie uroczyste otwarcie IX. Targów Wschodnich.

Już od szeregu dni miasto przygotowywało się, aby godnie powitać gości, licznie zapowiedzianych, tak z kraju, jak i z zagranicy. Wszystkie domy ozdobiono zielenią i flagami o barwach narodowych. W mieście panował nastrój ożywiony.

O godz. 10 m. 30 przed południem odprawione zostało w Katedrze uroczyste nabożeństwo, w którem wziął udział minister Przemysłu i Handlu Kwiatkowski wraz z otoczeniem, przedstawiciele władz cywilnych, reprezentanci instytucyj społecznych i gospodarczych oraz publiczność.

Około godz. 12-tej w południe przed głównym pawilonem Targów Wschodnich zaczęli się zbierać reprezentanci władz i instytucyj. Z gości zagranicznych zjawili się bawiący we Lwowie parlamentarzyści francuscy **z deputowanym Locquin na czele, poseł japoński w Warszawie Nacushi z otoczeniem, prezes misji handlowej Z. S. R. R. Popow.**

Wkrótce po godzinie 12-tej przybył minister Przemysłu i Handlu inżynier Kwiatkowski wraz z otoczeniem.

Po przemówieniu prof. Nadolskiego w imieniu miasta i Zarządu Targów Wschodnich, przemówił prezes Izby Przem.-Handl. p. Szarski, **który witał również parlamentarzystów francuskich w języku francuskim i delegację japońską w języku angielskim.** Następnie przemówił p. min. Kwiatkowski.

P. Minister zaznaczył, że Targi Wschodnie mają swój własny cel, zupełnie różny od celu Wystawy poznańskiej. Lwów chce produkcję polską, uwidocznioną w Poznaniu, rzucić w wir handlu międzynarodowego. **Myśli i wysiłki nasze,** mówił p. minister **muszą się zwrócić jednym frontem ku zagadnieniom ekonomicznym, zagadnieniom produkcji, pracy i handlu, ku zagadnieniom wyrąbania nowych dróg wspólnej gospodarczej współpracy międzynarodowej.** Tej myśli niech służą szczytnie coraz lepiej, coraz precyzyjniej lwowskie Targi Wschodnie po raz 9-ty zorganizowane w murach miasta, które umiało walczyć zwycięsko w imię państwowych idei przyszłości i które może i powinno przyczynić się do nowego zwycięstwa na froncie gospodarczym przyszłości.

Po przemówieniu p. min. Kwiatkowski przeciął symboliczną wstęgę przez co IX. Targi Wschodnie zostały otwarte.

Gdy zebrani przedstawiciele władz i goście weszli do westibulu pawilonu głównego przemówił dep. Locquin, który m. in. zaznaczył, że podczas swojej krótkiej bytności w Polsce **uczestnicy wycieczki parlamentarzystów francuskich mieli możność przekonania się o wielkich postępach, dokonanych przez Polskę w dziedzinie ekonomicznej i potędze ekonomicznej Polski.** Niestety poza granicami Polski niedostatecznie zdają sobie z tego sprawę.

W końcu swojego przemówienia deputowany Locquin wzniósł okrzyk na cześć Polski a następnie goście z p. ministrem Przemysłu i Handlu Kwiatkowskim na czele, oprowadzani przez zarząd i dyrekcję targów rozpoczęli zwiedzanie poszczególnych pawilonów.

Lewica w jednolitym froncie.

Niedzielny „Robotnik“ donosi, że w sobotę odbyła się konferencja Związku Posłów Socjalistycznych, Klubu Parlamentarnego P. S. L. „Wyzwolenie“ i Klubu Parlam. Stronnictwa Chłopskiego, poświęcona aktualnym sprawom politycznym. **Na konferencji stwierdzono zgodność poglądów trzech wspomnianych klubów na bieżącą sytuację polityczną i na zadania, z jakiemi spotkają się w najbliższej przyszłości stronnictwa lewicowe.**

ZAWALONY SUFIT GRZEBIE 100 OSÓB.

Neapol. 8. 9. (PAT.) W jednym z tutejszych warsztatów zawalił się sufit, grzebiąc 100 osób. Sześciu robotników poniosło śmierć, 18 zostało rannych.

Zamachy bombowe we Lwowie

Wybuch na ulicy Poniatowskiego.

Lwów, (PAT). W sobotę około godz. 14.20 na trotuarze przy ul. Poniatowskiego przechodnie **zaskoczeni zostali wybuchem jakiegoś przedmiotu w rękach młodego człowieka.** Sprawcą wybuchu okazał się eksternista gimnazjum Michał Tereszczuk, który **w momencie wybuchu zdołał upuścić trzymany w ręku pakiet na ziemię** i dzięki temu uległ tylko lekkiej kontuzji oraz poparzeniu. Policja przytrzymała Tereszczuka celem wyjaśnienia sprawy, zwłaszcza, że **w tym momencie przejeżdżały samochody z ministrem Kwiatkowskim i wojewodą Gołuchowskim,** którzy wracali z uroczystości otwarcia Targów Wschodnich, co zrodziło podejrzenie, **że Tereszczuk mógł mieć zamiar urządzenia jakiejś demonstracji przy pomocy materjałów wybuchowych, znajdujących się w pakiecie.** Dochodzenia w toku. Wypadek powyższy wywołał w mieście zrozumiałe zainteresowanie.

Bomba w Dyrekcji Targów Wschodnich.

Lwów. (PAT). Lwowski sarosta grodzki komunikuje: Dnia 7 bm. o godz. 21.30 nieznany sprawca rzucił bombę o dużej mocy wybuchowej do wnętrza budynku dyrekcji Targów Wschodnich. **Bomba eksplodując zdemolowała wewnętrzne urządzenie budynku i ciężko raniła urzędniczkę** Targów Wschodnich Streitówne, którą pogotowie ratunkowe odwiozło na stację ratunkową. Znajdujący się w budynku kontrolor Romanowski został lekko kontuzjowany. Sprawca mimo natychmiastowej obławy policyjnej korzystając z ciemności i gęstych zarośli w pobliżu budynku zdołał zbiec. Śledztwo w toku.

Red. — Zasięgaliśmy w niedzielę we Lwowie informacyj co do wyników śledztwa w sprawie powyższych wypadków. Policja lwowska na razie milczy i komunikatu żadnego nie wydała poza komunikatem sobotnim, w którym konstatuje wypadek i donosi o wszczęciu śledztwa.

Osoba sprawcy pierwszego wybuchu wskazywałaby na to, że sprawcą i drugiego zamachu był Ukrainiec, prawdopodobnie członek U. O. W Organizacja ta chciała widocznie wykorzystać pobyt wielu przedstawicieli zagranicy we Lwowie dla nowej demonstracji antypaństwowej.

WYPADEK STAROSTY GRODZKIEGO KLOTZA.

Lwów. (PAT.) W sobotę na ul. Podjazdowej przed głównym dworcem obok urzędu celnego samochód, którym jechał dyrektor inż. Gończakowski i sekretarz komisarza rządu m. Lwowa Adamowicz, **zderzył się z automobilem, którym jechał starosta grodzki Klotz.** Starosta grodzki Klotz i sekretarz Adamowicz, mimo kontuzji, po opatrunku brali nadal udział w uroczystościach, związanych z otwarciem Targów Wschodnich, natomiast inż. Gończakowskiego musiano pozostawić po opatrunku **opiece domowej, gdyż oprócz zewnętrznych obrażeń, stwierdzono u niego wstrząs mózgu.**

POŻAR W PRZECHOWALNI BAGAŻU NA DWORCU WE LWOWIE.

Lwów. (PAT.) W sobotę o godz. 16 w przechowalni bagażowej na dworcu głównym wybuchł z niewiadomej przyczyny **pożar, który objął część przechowalni i wyrządził znaczne szkody w przechowywanych przedmiotach,** uszkadzając urządzenie lokalu. Straż pożarna niebawem ogień zlokalizowała. — W sprawie przyczyny pożaru władze kolejowe i organa policji państwowej przeprowadziły dochodzenia. Ogółem pożar strawił około 25 pakunków. Najprawdopodobniejszą przyczyną pożaru zdaje się być nieostrożność obsługi.

Z wszechpolskiego zjazdu rzemiosł.

Poznań. 8. 9. (PAT.) Dzisiaj rozpoczęły się obrady pierwszego wszechpolskiego Zjazdu rzemiosł i drobnego przemysłu. Na Zjazd przybyło **kilka tysięcy rzemieślników z całej Polski.** Otwarcia zjazdu dokonał prezes związków towarzystw przemysłowych i rzemieślniczych p. Górczak. Na marszałka zjazdu wybrano p. Rudnickiego z Centralnego Tow. Rzemieślniczego w Warszawie. **Zjazd obradował w nastroju podniosłym. Referatów wysłuchano z wielką uwagą.** Między innymi inż. Kwasieborski z Warszawy przemówił na temat: „Organizacja rzemiosła i jego ustawodawstwo“, a prezes Górczak na temat: „Rząd, ciała ustawodawcze a rzemiosło“.

Kongres korporacyj akademickich.

Poznań, 8. 9. (PAT). W niedzielę rano rozpoczął się w Poznaniu 3-dniowy **pierwszy kongres polskich korporacyj akademickich.** Po Mszy św. uformował się pochód złożony z około 800 krporantów, 40-toma sztandarami, który wyruszył przed pomnik Mickiewicza, gdzie nastąpiło złożenie wieńca. Z pod pomnika pochód udał się do westybulu reprezentacyjnego P. W. K. gdzie uroczystego otwarcia Kongresu dokonał prezes polskich korporacyj akademickich p. Pączkowski. **Na zjazd przybyło około 1000 korporantów ze wszystkich ośrodków uniwersyteckich.**

ODSŁONIĘCIE POMNIKA LEGJONISTÓW POD KONARAMI.

Kielce. 8. 9. (PAT.) Dzisiaj odbyła się pod Konarami wielka uroczystość związana z odsłonięciem pomnika ku czci poległych w 1915 roku legjonistów. W uroczystości wziął udział P. Prezydent Rzplitej. który przybył automobilem **z Warszawy.** Ponadto obecni byli pp. ministrowie Czerwiński, Niezabytowski, Prystor i Boerner.

Czyżby zerwanie stosunków między Litwą a Watykanem?

Agencja Wschodnia donosi:

Konkordat Watykanu z Litwą, jak się okazuje nie był wypełniany. **Nuncjusz apostolski w Kownie, Barteloni interwenjował niejednokrotnie u Woldemarasa, żądając wykonywania** Konkordatu, aż wreszcie zagroził swym wyjazdem z Kowna. Gdy mimo to **Woldemaras lekceważył Konkordat, nuncjusz groźbę swą wykonał.** Mgr. Barteloni obejmie prawdopodobnie placówkę watykańską w Egipcie.

Równocześnie nadzwyczajny poseł litewski i minister pełnomocny przy Watykanie dr. Jerzy Szaulis, który bawi w Kownie, **nie powróci do Rzymu** i czasowo objął stanowisko dyrektora departamentu prawno-administracyjnego w ministerstwie spraw zagranicznych.

ZAMACH NA WYBITNEGO FASZYSTĘ.

Wiedeń. 8. 9. (PAT.) Dzienniki wiedeńskie donoszą z Trjestu: Wczoraj w południe pewien robotnik z Bari, nazwiskiem Croce **strzelił do sekretarza związku robotników metalurgicznych Valentiego,** który znajdował się w towarzystwie posła Domenegini i kilku innych faszystów. Croce oddał 2 strzały do Valentiniego, którego w stanie ciężkim odwieziono do szpitala. Sprawcę ujęła policja.

CLEMENCEAU ZDRÓW.

Paryż. 8. 9. (PAT.) Clemenceau powrócił całkowicie do zdrowia.

WOJSKA CHIŃSKIE ZAOSTRZYŁY OGIEŃ.

Moskwa, 8. 9. (PAT). Tass donosi z Błagowieszczeńska: wojska chińskie zaostrzyły w ostatnich dniach ogień przeciwko sowieckim oddziałom pogranicznym oraz spokojnej ludności miejscowej, szczególnie w rejonie Chabarowsk-Pograniczaja. W rejonie Błagowieszczeńska żołnierze chińscy ostrzeliwali barki sowieckie.

Co słychać w Krakowie?

Wypadek samochodowy p. Rippera.

Wczoraj o godzinie 2.15 popoł. zdarzył się na górze mogilańskiej wypadek samochodowy który zakończył się fatalnie dla p. Wilhelma Rippera, ojca znanego rekordzisty. Samochód „Lancia" z powodu spadnięcia opon z kół potoczył się do rowu, a jadący nim p. Ripper uderzył gwałtownie o ziemię, wskutek czego doznał szeregu ciężkich kontuzyj wewnętrznych. Ofiarę wypadku przewieziono do domu, a zdefektowany samochód załadowano na wóz platformowy i odstawiono do Krakowa.

—oo—

Min. Prystor w Krakowie.

Dziś w poniedziałek, przyjeżdża do Krakowa minister pracy i opieki społecznej p. Prystor. Odbędzie on konferencję z komisarzem Kasy Chorych p. Kolkiewiczem, poczem dokona lustracji tej Instytucji. Minister Prystor ma zabawić w naszem mieście jeden dzień.

Demonstracje socjalistów.

Wczoraj w południe odbył się w sali Teatru przy ul. Rajskiej wiec socjalistyczny, zwołany przez władze partyjne krakowskiej P. P. S. Wobec licznego audytorjum poseł Żuławski wygłosił referat na temat: „walka o prawo robotnicze i o demokrację w Polsce". Zaatakował bardzo ostro rząd i poszczególnych jego członków, tak, że obecny na sali komisarz policji przywoływał go do porządku. Poseł Mastek (piastujący mandat poselski po p. Bobrowskim) referował sprawę Kasy Chorych. Po uchwaleniu przez Zgromadzenie ostrych rezolucyj anty-rządowych uformował się pochód, który ruszył na ul. Batorego, wznosząc okrzyki przeciw rządom komisarskim w Kasie Chorych. Demonstrantów rozproszyła policja pieszą, a na ul. Dunajewskiego, dokąd skierowali się demonstranci interwenjowała policja konna.

Dodatkowe rejestracje cudzoziemców.

Na mocy rozporządzenia o ruchu cudzoziemców, wszyscy obcokrajowcy winni byli zarejestrować się w odnośnych urzędach do dnia 30 ub. m. Nie wszyscy jednak uczynili zadość temu obowiązkowi i obecnie zdarzają się jeszcze wypadki, że cudzoziemcy zgłaszają się do rejestracji.

Wobec wątpliwości starostów, jak postępować w podobnych wypadkach, Ministerstwo spraw wewnętrznych wyjaśnia, że zgłaszających należy rejestrować, wymierzając im jednak w trybie karno-administracyjnym jedną z kar, przewidzianych w rozporządzeniu Prezydenta Rzpltej o cudzoziemcach, o ile nie usprawiedliwią oni ważności zwłoki.

O ochronę zwierzyny.

Pomimo, że dwa lata już bez mała obowiązuje ustawa o prawie łowieckiem z dnia 3-go grudnia 1927, ustalająca terminy ochronne na zwierzynę łowną (art. 49), pomimo, że wydawane są przez Ministerstwo rolnictwa i władze wojewódzkie zarządzenia, w handlu spotyka się zwierzynę łowną w czasie ochronnym. Ustawa weszła w życie tylko w stosunku do prawidłowych myśliwych, kłusownicy i wnykarze wcale do niej się nie stosują.

Prawo łowieckie przewiduje dość wysokie kary za tego rodzaju przestępstwa, nakazuje nawet organom wykonawczym nakładanie kar administracyjnych za kłusownictwo i wnykarstwo. Niewątpliwie skutek byłby bardziej widoczny, gdyby właściciele restauracyj, kupcy i handlarze zwierzyną szli na rękę władzom bezpieczeństwa w tym względzie i nie nabywali zwierzyny z rąk kłusowników i w czasie ochronnym.

Niestety, odczuwać się daje brak zrozumienia doniosłości czasów ochronnych dla łowiectwa, a tem samem dla gospodarstwa krajowego, którego ważką część stanowi łowiectwo, racjonalnie ujęte.

Centralny Związek polskich stowarzyszeń łowieckich apeluje do pp. właścicieli restauracyj i sklepów kolonjalnych, aby zechcieli w przyszłości baczyć na terminy ochronne, określone ustawą o prawie łowieckiem z dnia 3 grudnia 1927 roku, aby nie nabywali zwierzyny, bitej nielegalnie w czasie zakazanym, aby wreszcie nielegalnych handlarzy oddawali w ręce władz.

Pożyczki związków komunalnych.

Minister spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministrem skarbu polecił w okólniku do wojewodów pouczyć związki komunalne o **niedopuszczalności lekceważenia przez nie obowiązków w zakresie terminowego spłacania rat pożyczkowych i procentów od pożyczek.** Wyrazem takiego lekceważenia jest fakt, że niektóre związki komunalne zaniedbują nawet preliminowania w zwyczajnych budżetach wydatków na spłatę długów. Tego rodzaju postępowanie jest ustawowo niedopuszczalne i ubliża publiczno-prawnemu charakterowi związków komunalnych oraz podważa zaufanie do nich na rynku kredytowym.

Porty lotnicze.

Budżet naszego lotnictwa cywilnego wynosi w obecnym roku budżetowym 14 miljonów złotych. Z uwagi na konieczność przeprowadzenia iwestycji, które pozostają w ścisłym związku z przygotowanem rozszerzeniem linij powietrznych, łączących Polskę z zagranicą — budżet na rok przyszły lotnictwa cywilnego będzie niechybnie powiększony.

Zwiększone wydatki w tym dziale administracji państwowej będą **przedewszystkiem obrócone na budowę lotnisk i hangarów.** Lotniska te będą musiały uzyskać wszelkie nieodzowne urządzenia w dziedzinie oświetlenia, służby radjotelegraficznej i meterologicznej. Obecnie budowane są trzy hangary na lotnisku na Okęciu, poza tem uzyskają po jednym hangarze lotniska w Poznaniu, Lwowie i Krakowie.

Projekt wydatków w dziedzinie lotnictwa cywilnego jest już szczegółowo opracowany i będzie wraz z całym budżetem ministerstwa komunikacji przedstawiony ministerstwu skarbu w dniu 2 września b. r.

Oszust pod płaszczykiem harcerza.

Jak nam donoszą z Zarządu Wojewódzkiego Oddziału Związku Harcerstwa Polskiego w Krakowie — policja nie otrzymawszy do 24-ch godzin wiadomości potrzebnych do zaaresztowania przytrzymanego Stanisława Górnego, który występując w mundurze harcerskiego instruktora naciągał ludzi — wypuściła go na wolność. Tymczasem po otrzymaniu fonogramów policyjnych okazało się, że ten „instruktor" harcerski w czasie swej podróży popełnił cały szereg oszustw, naciągając tak osoby prywatne sympatyzujące z ruchem harcerskim, jak też i drużyny harcerskie na znaczne nawet kwoty. Należy przypuszczać, że sprytny ten „harcerz" ulotnił się z Krakowa, mimo przytrzymania mu wszelkich papierów osobistych i dalej będzie grasował.

Na wypadek pojawienia się takiego osobnika pod jakimkolwiek nazwiskiem **należy bezzwłocznie oddać go w ręce policji,** która wszczęła za nim dalsze poszukiwania. Przedewszystkiem winny się mieć na baczności wszystkie drużyny harcerskie Chorągwi krakowskiej i sąsiednich, gdyż zazwyczaj do nich tacy fałszowani harcmistrze „wpadają" na lustrację, rzekomo od władzy wyższej i ograbiają z pieniędzy i t. p. Dla prawdziwych harcerzy niebywała okazja wytropienia oszusta w mundurze harcerskim i oddnia go w ręce policji!

Upamiętnienie restauracji kościoła Marjackiego.

Uroczystość podpisania dokumentu pamiątkowego do gałki nad główną kruchtą.

Wczoraj w południe odbyła się na Prałatówce przy kościele N. Marji Panny uroczystość podpisania pamiątkowego dokumentu do gałki wieńczącej glorjetę nad odnawianą obecnie główną kruchtą kościoła. Uroczystość zgromadziła licznie przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych oraz sfer kulturalnych i artystycznych Krakowa. Licznie reprezentowane było również mieszczaństwo krakowskie. Po przemówieniu prezesa Komitetu Odnowienia kościoła p. Tomkowicza, który podniósł zasługi archiprezbitera ks. infułata dra Kulinowskiego oraz arch. Mączyńskiego, ks. infułat odczytał tekst dokumentu sporządzonego na pergaminie, poczem obecni złożyli na dokumencie tym swe podpisy. Treść dokumentu jest następująca:

„W Imię Trójcy Przenajświętszej. Amen. Z pomocą Bożą a ofiarnością Wysokiego Rządu Rzeczypospolitej Polskiej, Gminy i Kasy Oszczędności stoł. król. miasta Krakowa, także innych instytucyj finansowych, a przedewszystkiem ze składek społeczeństwa katolickiego polskiego przeprowadza się odnowienie zewnętrznych murów i niższej wieży Kościoła Najświętszej Marji Panny. — Restaurację tej drogiej sercu każdego Polaka świątyni, a klejnotu średniowiecznego budownictwa polskiego zainicjował w r. 1926 archiprezbiter tegoż kościoła **Ks. Infułat Kulinowski** i prowadzi ją niezmordowanie do chwili obecnej a — da Bóg — dokończy ją w zupełności — przy pomocy Komitetu odnowy Kościoła Marjackiego pod przewodnictwem **Dra Stanisława Tomkowicza.**

O pracach, wykonanych w r. 1926 i w r. 1927 t. j. naprawy dachu nad prezbiterjum i nawy głównej Kościoła, tudzież hełmu wieży niższej umieszczono w swoim czasie w gałce szczytu dachu od strony wschodniej i w gałce hełmu wieży niższej dokumenty ku pamięci rzeczy dokonanej i ku pamięci pokoleń następnych: by w trosce i opiece bezprzestannej po wieczne czasy mieli tę świątynię, poświęconą Najświętszej Marji Pannie — Królowej Korony Polskiej.

A teraz, gdy prace nad odnowieniem glorjety, wieńczącej kruchtę głównego wejścia Kościoła, wzniesioną w latach 1750—1752 się kończą i gdy dawną gałkę miedzianą, złoconą, po jej odnowieniu z powrotem umieszcza się na tem zwieńczeniu kruchty, zapisujemy w tym dokumencie ważniejsze roboty, wykonane w roku 1928 i w r. 1929 do końca sierpnia. — (Tu następuje opis robót z ostatnich dwu lat, który już z innej okazji zamieściliśmy w jednym z ostatnich numerów. — Przyp. Red.).

Na roboty wykonane w latach 1926 do 1928 włącznie, wydano zł. 427.584.89, w r. 1929 do końca sierpnia: Zł. 110.147.08.

Do wykończenia w całości restauracji murów i okien całej świątyni pozostaje jeszcze wiele. — Pomoc Wysokiego Rządu i ofiarność Polaków-katolików, której, jak dotąd, były po wielekroć wzruszające serce dowody, pozwoli, tuszymy to sobie, dokończyć tego dzieła na chwałę Boga i Jego Najświętszej Rodzicielki Marji Panny, a ku dostojności Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej i tego drogiego grodu miasta Krakowa.

Po odnowieniu i naprawie murów zewnętrznych Kościoła, będzie konieczna potrzeba odnowienia jego wnętrza. — Już dotąd dzięki ofiarności rodzin i osób prywatnych odnowiono w r. 1927 Kaplicę Matki Boskiej Częstochowskiej pod wieżą mniejszą. — W r. 1928 odnowiono dwie kaplice dalsze, a to Przemienienia Pańskiego i Matki Boskiej Różańcowej nad kruchtą północną. — W roku bieżącym 1929 odnawia się Kaplicę Św. Antoniego — pod Wieżą wielką — nadto Cech tutejszych Rzeźników i Masarzy przystąpił do odnowienia Kaplicy Bonerowską zwanej.

Oby za tym zbożnym przykładem poszli inni dobrodzieje Kościoła, których historja jego z wieków ubiegłych tak licznie wymienia z pośród patrycjatu krakowskiego.

Robotami około odnowienia Kościoła Najświętszej Marji Panny kieruje od początku po dzień dzisiejszy: Architekt w konserwacji dawnych zabytków budowlanych wytrawny a pieczołowity **p. Franciszek Mączyński** przy gorliwej pracy wszystkich w tem dziele odnowienia zatrudnionych rzemieślników. — Dokument niniejszy przy włożeniu go do gałki wraz z dokumentem w niej przechowanym z r. 1752 obecni podpisują na wieczną rzeczy pamiątkę.

Działo się to w stołecznem, królewskiem mieście Krakowie, dnia 8 września w święto Narodzenia Najświętszej Marji Panny, roku Pańskiego 1929".

WYŻSZA SZKOŁA DZIENNIKARSKA.

Minister W. R. i O. P. zatwierdził postanowieniem z 7 ub. m. wybór rady naukowej, powołującej na stanowisko dyrektora wyższej szkoły dziennikarskiej dr. Ernesta Łunińskiego, a na jego zastępcę p. red. Wincentego Trzebińskiego. Równocześnie zatwierdzeni zostali w charakterze wykładowców pp. L. Babiński, radca prawny M. S. Z., dr. C. Berezowski, radca w prezydjum rady ministrów, prof. A. Boleski, dr. W. L. Biegeleisen, St. Fałat, sędzia Najw. Trybunału Adm., red. W. Giełżyński, prezes Syndykatu dziennikarzy warszawskich, T. Grużewski, dr. major M. Günthner, dr. T. Hilarowicz, dyr. St. Jarkowski, prof. L. Kulczycki, dr. W. L. Langrod, red. L. Lewenstein, prof. R. Małczyński, A. Peretz, A. Półtawski, red. St. Strzetelski, red. J. Wąsowski.

Zapisy do Wyższej szkoły dziennikarskiej odbywać się będą codziennie, z wyjątkiem sobót, w kancelarji uczelni (plac Małachowskiego 1) między 5—7 wiecz., począwszy od 16—30 bm. Kandydaci na słuchaczów zwyczajnych winni przynieść świadectwo dojrzałości, metrykę urodzenia i cztery fotografje małego formatu.

Kraków, 10-go września 1929.
Poniedziałek 9-go: Św. Gorgonjusza.
Wtorek 10-go: św. Mikołaja z Tol.
Wtorek 10-go: Wschód słońca o godzinie 5.09, zachód o 18.24.

FATALNĄ POGODĘ przyniosła nam wczorajsza niedziela. Przy dojmującym chłodnym wietrze temperatura nie dosięgała 15 stopni C., zachmurzone niebo sprowadzało nastrój jesienny. Nad samym wieczorem cokolwiek się wypogodziło i siła wiatru osłabła.

P. SCHWARZENBERG-CZERNY PREZESEM SĄDU OKRĘGOWEGO W KRAKOWIE.

W ub. tygodniu objął urzędowanie jako prezes Sądu okręgowego w Krakowie p. Schwarzenberg-Czerny, dotychczasowy prezes Sądu okręgowego w Wadowicach.

Jak wiadomo, Sąd okręgowy jest instancją odwoławczą dla wszystkich sądów grodzkich w okręgu, t. j. dwóch sądów grodzkich w Krakowie, jednego na Podgórzu, sądów pracy i około 15 sądów grodzkich na prowincji. Z dniem 1. stycznia b. r. została — jak wiadomo — zniesiona odrębność organizacyjna sądów cywilnych i karnych.

GOŚCIE ZAGRANICZNI W KRAKOWIE.

W ciągu dnia wczorajszego bawił w naszem mieście łotewski minister spraw rolnictwa p.

Albering, witany na dworcu przez przedstawicieli władz krakowskich oraz reprezentantów Małop. Twa Rolniczego. Min. Albering zwiedzał wczoraj zabytki miasta, a dzisiaj wyjeżdża do Dębicy i Mościsk pod Krakowem. — W nocy z niedzieli na poniedziałek przyjechała do Tarnowa wycieczka finansistów i przemysłowców holenderskich, witana na dworcu przez insp. Żółkiewicza z ramienia wojewody Kwaśniewskiego oraz starostę Marca, reprezentującego Starostwo grodzkie.

MIESZKANIA W DOMACH AKADEMICKICH. Bratnia Pomoc Stud. Uniw. Jagiell., Kraków, Jabłonowskich 10—12, otwiera konkurs na przyznanie mieszkań w Domach Akademickich 25 absolwentom gimnazjalnym, którzy wpisują się na Uniwersytet Jagielloński. Podania należy wnosić do dnia 15 bm. do Zarządu B. P., załączając: 1) odpis świadectwa maturycznego, 2) świadectwo niezamożności rodziców i petenta, 3) opinję miejscowego Koła Akademickiego. Mieszkanie będzie oddane do użytku po przedłożeniu w Zarządzie B. P. dowodu wpisania się na Uniwersytet Jagiell. Wszelkich informacyj udziela Zarząd Bratniej Pomocy.

W ZWIĄZKU Z ONEGDAJSZYM NAPADEM NA WOŹNEGO FIRMY TRETORN w klatce schodowej gmachu Hartwiga przy ul. św. Gertrudy 2, policja przeprowadziła dochodzenia przez cały wczorajszy dzień, przesłuchując szereg osób zarówno z otoczenia poszkodowanego Fudali, jak i z pośród podejrzanych elementów. Śledztwo ma na celu ustalenie, czy napad został faktycznie dokonany, czy też nie zachodzą tu znamiona mistyfikacji, niestety tak częstej przy tego rodzaju zdarzeniach. Najbliższe dni niewątpliwie tę sprawę dostatecznie wyświetlą.

Z KRONIKI POLICYJNEJ. Policja aresztowała: 1) Zygmunta Klejdysza (l. 21), za kradzież garderoby, na szkodę p. Pauliny Jurkiewicz, p. Anny Szostakiewicz i p. Jadwigi Stachny; 2) Władysława Przebinda (l. 32) za kradzież zegara oraz narzędzi od auta, na szkodę por. Kleberta; 3) Franciszka Porębskiego (l. 20) i 4) Wł. Światłonia (l. 24) za ciężkie pobicie Kazimierza Biegonia; 5) Marję Górską (lat 21) za kradzież garderoby oraz 6) Ludwika Mitelę (l. 46), woźnicę i 7) Marjana Duszyńskiego (l. 28), robotnika, za kradzież skórek futrzanych z przesyłek kolejowych na szkodę różnych osób i firm.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Poniedziałek: „Wielki kram" (z udziałem K. Junoszy Stępowskiego).
Początek przedstawień o godz. 8 wieczór.

„GONG".

Poniedziałek: „Halo, halo, Gong powrócił".
Wtorek: „Halo, halo, Gong powrócił".

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

UCIECHA: „Hrabia Monte Christo".
BAGATELA: „Intrygant" (Patrjota).
NOWOŚCI: „Intrygant" (Patrjota).
CORSO: „Zielona Brygada".
WARSZAWA: „Sumaj" (Tajemnice puszczy sjamskich).
SZTUKA: „Prawo młodości".
WANDA: Zamknięte z powodu remontu.

NEKROLOGJA.

† DR. JÓZEF KACZMARSKI, sędzia sądu okr. karnego w Krakowie zmarł wczoraj nad ranem. Ze śmiercią Dr. Kaczmarskiego schodzi do grobu jeden z najwybitniejszych sędziów człowiek o niezwykle prawym, kryształowym charakterze. Sędzia Kaczmarski pojmował swój zawód, jako szczególniej odpowiedzialne i szczytne posłannictwo, któremu służył z rzadką sumiennością, bez cienia uprzedzenia czy przesady. Dzięki wielkiej wiedzy prawniczej i dużym zdolnościom powierzano mu najcięższe, najbardziej zawiłe procesy, które prowadził z niezwykłą umiejętnością i taktem, toteż wyrobił sobie w świecie prawniczym zasłużoną opinję jednego z najtęższych jurystów. Sędzia Kaczmarski zachorował przed dwoma tygodniami na zapalenie ślepej kiszki; po operacji nastąpiły komplikacje, które przecięły pasmo jego pracowitego życia.

Klęski Cracovii i Garbarni.

Pełny bieg 12-tu drużyn ligowych w dniu wczorajszym zakończył się w wielu wypadkach katastrofalnie dla typowanych zwycięzców. — Pierwszorzędną sensacją jest **znaczna porażka** pogromczyni Wisły, **Garbarni**, którą, słabo grający w ostatnich czasach, **Ruch**, niespodziewanie zdołał odprawić w domu aż z **trzema bramkami**.

Druga drużyna podwawelska, **Cracovia**, po zeszłoniedzielnym remis (1) z Pogonią, załamała się i uległa **2:0**, niepobitemu dotychczas na swem boisku i nadal obecnemu przodownikowi Ligi, **Warcie**.

Mocno nadwyrężony honor Krakowa uratowała szczęśliwie **Wisła**, zdobywając na beznadziejnej już Pogoni dwa i to bardzo cenne punkty, ze stosunkiem bramek 3:1.

Wielką niespodziankę, a raczej dwie niespodzianki sprawiły obserwatorom ligowych zapasów — wszystkie drużyny stołeczne, gdyż **Polonia**, poprawiająca się w formie z tygodnia na tydzień, uzyskała u siebie z **Legją** zaszczytny wynik **2:2**, mimo, że wojskowi prowadzili do pauzy 2:0! — zaś **Warszawianka** odebrała swym gospodarzom **Ł. K. S**-owi jeden punkt, remisując mecz **3:3**.

Wreszcie ostatnia sensacja, i to nie byle jaka, to niewyraźna **klęska Czarnych we Lwowie** z zagrożonym spadkiem do klasy A katowickim **I. F. C.** w stosunku **4:3** (2:1).

W tabeli nadal prowadzi **Warta**, mając jeden punkt więcej i jeden mecz mniej, niż **Wisła**.

Wisła — Pogoń 3:1 (1:0).

Nareszcie po serji klęsk, mistrz Ligi, pokonał szczęśliwie „marudera" obecnego sezonu, lwowską Pogoń. Gospodarze wygrali ten mecz dzięki intenzywnej pracy pomocy i tria obronnego, gdyż atak Wisły grał bardzo słabo, a jedynym jaśniejszym jego punktem był tylko pracowity Czulak. Reszta, a szczególnie długonogi i powolny Ketz (mimo, że udało mu się strzelić dwie bramki) — zawiodła.

Pogoń — to zaledwie cień dawnego mistrza. Napad beznadziejny, pomoc, poza Hankiem, marna, a jedynie bramkarz i obrońcy sprostali, jak mogli, obowiązkom.

Przebieg zawodów był naogół mało interesujący. Gra przeważnie otwarta, przyczem jednak gospodarze mieli okresy **znacznej przewagi**.

Bramki dla Wisły zdobyli: Czulak, przed pauzą i Ketz (2) po pauzie. — Honorowy punkt dla Lwowian uzyskał Hanke z rzutu karnego.

Sędziował nieszczególnie p. Baran z Poznania.

Pojedynek olimpijskich biegaczy.

Nurmi wygrał bieg na 4 mile ang. — Petkiewicz w czołowej klasie długodystansowców świata. — A. Z. S. pokonał M. A. F. (Budapeszt) 53:46.

Wczoraj, w drugim dniu międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych w Warszawie — **Nurmi spotkał się z Petkiewiczem na dystansie 4 mil ang. (6.437 m.). Petkiewicz przez 4500 metrów szedł krok w krok za prowadzącym go w ostrym tempie, mistrzem świata**, a dopiero na 2000 m. przed metą pozostawał zwolna w tyle za rekordzistą, który wyprzedził go o **prawie 50 m.**, wygrywając bieg w czasie **19 minut 35 sek.**

Czas Nurmiego jest gorszy o 19.4 sek. od jego własnego rekordu światowego. Petkiewicz miał czas 19 minut 41 sekund, kwalifikujący go do długodystansowców świata. Nurmi osiągał na każdem okrążeniu, wynoszącem 402 metry, czas: 72—73 sekundy.

Pozatem odbyło się dokończenie meczu rewanżowego pomiędzy lekkoatletami warszawskiego **A. Z. S. a M. A. F. z Budapesztu: Mecz wygrał A.Z.S** w stosunku **53:46 punktów**. Najlepszy wynik dnia uzyskał **świetny Trojanowski, wyrównując rekord Polski w biegu 110 m. z płotkami — 15.5 sek.**

Wreszcie zawody pań dały następujące wyniki:

Bieg 200 metrów: 1) Hrebrinova (Czechosłowacja) 27.5 sek.; 2) Schabińska (Legja Polska) 27.7 sek.

Pchnięcie kulą: 1) Konopacka 10.71 m.; 2) Vodičkova (Cz.) 10.18.

Sztafeta 4×100 m.: 1) Czechosłowacja 54.4 sek.; 2) kombinowana drużyna AZS-Legja o 3.80 m. w tyle.

Bieg 80 m. przez płotki: 1) Schabińska 12.8 sek.; 2) Sychrowa (Cz.) o 2 i pół metra za nią.

Na zawodach byli obecni reprezentanci poselstwa węgierskiego, ministrowie, przedstawiciele władz sportowych i około **8 tysięcy publiczności.**

Składki złożone w Administracji „Głosu Narodu".

NA ODNOWIENIE KOŚCIOŁA MARJACKIEGO: poseł Jan Puchalka 20 zł. z okazji jubileuszu ks. infulata Dra Józefa Kulinowskiego.

NA OBIADY DLA BIEDNYCH STUDENTÓW NA RĘCE S. SAMUELI: Tadeuszowie Skrzyszowscy 15 zł. zamiast wieńca na trumnę ś. p. Henryki z Uhnów Skarbek Michałowskiej; Ks. Józef Michalec 10 zł.; Marja Dachowska 5 złotych.

Sport zagranicą.

Wczorajsze zawody o mistrzostwo Wiednia dały nast. wyniki: **Rapid—FAC 1:1, Austria—Nicholson 5:1, Vienna—WAC 2:1, Admira—Hakoah 2:0, Wacker—Hertha 2:2.**

Niedzielny bieg ulicami Wiednia na trasie 5500 m. wygrał znany w Polsce zawodnik czeski, **Koscyak z Brna w czasie 17 min. 19 sek.**

Radio.

Wtorek, 10 września 1929 r.

Kraków, (312,8 m.). G. 11.15 Transm. z Poznania; 15.40 Transm. z Warsz.; 17.25 „Przegląd radjowy", Dr. W. Wilkosz, Prof. U. J.; 17.50 Transm. z Poznania; 18 Transm. z Warszawy; 19 Rozmaitości, kom.; 19.25 Odczyt pt.: „Wspomnienia z walk o Śląsk", Dr. Jerzy Dobrzycki; 20 Transm. z Pozn.; Po koncercie transm. z Warszawy.

Kolonizacja polska w Kanadzie.

Towarzystwo Kolonizacyjne w Warszawie, po zapoczątkowaniu akcji osiedleńczej w Brazylji, zainteresowało się sprawą regulowania dość licznej **emigracji z Polski do Kanady**.

Jak się dowiadujemy, dnia 5 bm. przybyła do Montreal w Kanadzie statkiem „Express of Canada" delegacja Towarzystwa Kolonizacji z Polski na terenie Kanady. Delegaci wyjeżdżają w najbliższym czasie **do Ottawy** dla porozumienia się z władzami, a następnie **na zachód dla obejrzenia terenów, nadających się pod kolonizację**. Powrót delegacji do kraju spodziewany jest jeszcze w ciągu roku bieżącego.

KARY ADMINISTRACYJNE.

W celu uzgodnienia postępowania powiatowych władz administracji ogólnej przy wymierzaniu kar administracyjnych za przekroczenia przepisów rozporządzenia rady ministrów z dnia 17 czerwca 1927 r. o statystyce przemysłowej i rozporządzenia rady ministrów z dnia 28 lutego 1928 r. o statystyce zarobków, Ministerstwo spraw wewnętrznych w okólniku do wszystkich wojewodów zaleca przestrzeganie zasad następujących. Zakłady przemysłowe, obowiązane do przedstawienia sprawozdań statystycznych o charakterze prawnym przedsiębiorstwa, produkcji, zapasach, zużyciu surowców i t. p. powinny nadsyłać do głównego urzędu statystycznego sprawozdania te w terminach ustalonych przez G. U. S. w porozumieniu z min. przem. i handlu. O ustalonych każdorazowo terminach G. U. S. powiadamia wojewódzkie i powiatowe władze administracji ogólnej celem podania do ogólnej wiadomości.

WILKI ROZSZARPAŁY ŻOŁNIERZA LITEWSKIEGO.

Jak „Kurjer Wileński" donosi, ze wszystkich odcinków pogranicza polsko-litewskiego nadchodzą wiadomości o licznem rozmnożeniu się wilków, które stały się prawdziwą zmorą tamtejszej ludności i K. O. P-u. Po stronie litewskiej ukazały się całe stada wilków, które krążą po okolicy, poszukując żeru.

Onegdaj w nocy, na odcinku Koltyniany, wilki napadły na patrol straży litewskiej. Mimo rozpaczliwej obrony, jeden z żołnierzy, został rozszarpany.

OLBRZYMI NOWY KONCERN FILMOWY W AMERYCE.

Między dwoma największemi koncernami filmowemi w Stanach Zjednoczonych, Paramountem a First National Picture Corporation doszło do porozumienia, na podstawie którego ma być dokonana fuzja tych dwóch przedsiębiorstw.

Przesilenie w niemieckich towarzystwach ubezpieczeń.

Kryzys w dziedzinie ubezpieczeniowej w Niemczech trwa dalej. Po katastrofie „Frankfurter Allgemeine Versicherungs Ges.", która spowodowała wstrząśnienie na całym niemieckim rynku pieniężnym, na giełdzie berlińskiej zaczynają kursować wiadomości o trudnościach w zakładzie ubezpieczeniowym „Rhenania". Wiadomości te, mimo, że, jak się później okazało, były znacznie przesadzone, wywoływały na giełdzie wyraźne zdenerwowanie.

Tymczasem koncern Rhenania za pośrednictwem prasy komunikuje, że niema mowy o jakichkolwiek trudnościach likwidacyjnych i że wszystkie zobowiązania będą punktualnie wykonane. Koncern przyznaje jednak, że poniósł ostatniemi czasy ciężkie straty, wynikłe z upadłości Banku Automobilowego, za którego zobowiązania Rhenania objęła gwarancję. — W każdym razie straty nie naruszają kapitału. Mimo tych oświadczeń, kurs akcji Rhenanji, który już poprzednio zniżkował, spadł ostatnio o 15 proc.

Rzeczy ciekawe

Co oznacza S. O. S.

S. O. S. jest skrótem angielskich słów: „save our souls", co oznacza po polsku: „ratujcie nasze dusze".

Znak ten powstał z chwilą wynalezienia przez Marconiego telegrafu bez drutu, który dzisiaj na morzu jest jedynym środkiem komunikacji między okrętami, a także między okrętami a lądem.

Dzięki zastosowaniu telegrafu bez drutu wiele okrętów tonących, względnie ich pasażerowie i załogi zostało uratowanych.

Dzisiaj niema prawie ani jednego okrętu pasażerskiego, który nie miałby radjostacji, a nadto zastosowuje się ją również w nawigacji powietrznej.

Znaki S. O. S. wysyłał w swoim czasie „Tytanic", który zginął tragicznie od zderzenia z górą lodową. Nobile podczas wyprawy do bieguna północnego, Amundsen i dużo innych lotników i podróżników.

Znak S. O. S. jest międzynarodowo przyjęty i może być używany jedynie w wypadku grożącej katastrofy.

Rola operatora radjotelegrafisty jest wtedy bardzo odpowiedzialną; aż do ostatniej chwili winien on być na swoim posterunku. Historja zapisała złotemi zgłoskami bohaterskie czyny tych ludzi, którzy tonąc, do ostatniej chwili wzywali pomocy.

Obecnie Tow. Marconiego w Anglji zastosowało w celu nadawania S. O. S. specjalne automaty, które samoczynnie bez pomocy operatora wzywają pomocy. Automat taki może nadawać tylko S. O. S., ale nie może nadać miejsca położenia okrętu, z tego względu rola operatora radjowego na okręcie pozostaje nadal bardzo odpowiedzialną.

W nawigacji powietrznej (samoloty, zeppeliny) używa się zwykle radjostacyj telegraficzno-telefonicznych (nie jak na okrętach tylko telegraficznych) i przeważnie używa się telefonji, gdyż, jak wykazała praktyka, na samolotach jest to najszybszy i najpewniejszy sposób komunikacji. Z tego powodu samoloty, ulegające katastrofie, lub zmuszone do lądowania, wysyłają telefonicznie S. O. S. lub w inny sposób poprostu telefonują, że są „en detresse".

Przy zmianie adresu prosimy PT. Prenumeratorów o łaskawe podanie dawnego adresu.

SINTAIR I STEEMAN. 44

Tajemnica ogrodu zoologicznego.

Zaczęto czytać akt oskarżenia. Monotonny głos urzędnika, który niewyraźnie i połykając wyrazy odczytywał pokolei wszystkie występki, przypisywane oskarżonemu, działał usypiająco na publiczność, toteż gdy zakończyło się półgodzinne czytanie, szmer zadowolenia przeszedł po sali.

Zaczął się proces.

Przewodniczący: — Oskarżony, proszę wstać. Nazwisko?

Mużorski: — Mużorski.

Przewodniczący: Imiona?

Mużorski: — Niestety mam tylko jedno. Moi rodzice stosowali do mnie system oszczędnościowy w najgorszym gatunku.

Przewodniczący: — Więc imię?

Mużorski: — Aleksander.

Przewodniczący: — Jest pan narodowości serbskiej?

Mużorski: — Tak jest.

Przewodniczący: — Rząd pański nie poczynił żadnych starań o pana.

Mużorski: — Wybaczam mu to, ma dosyć kłopotu z ciągłemi zmianami gabinetu.

Przewodniczący: — Nie pytam pana o zdanie.

Mużorski: — Przepraszam najmocniej, sądziłem, że się pan niem interesuje.

Przewodniczący: — Pański wiek?

Mużorski: — Dwadzieścia trzy lata.

Przewodniczący: — Oskarżony jest pan o zabójstwo profesora Hanzy-Foutricart'a w celach rabunkowych.

Mużorski: — Przeceniają mnie, panie sędzio.

Przewodniczący: — Proszę o zaprzestanie niestosownych uwag. Oskarżenie jest ciężkie. niech pan o tem nie zapomina i odpowiada mi na pytania. Czy przyznaje się pan do winy zamordowania profesora Hanzy Foutricart?

Mużorski: — Stanowczo nie. Zresztą nawet nie miałem przy sobie rewolweru.

Przewodniczący: — Wiem o tem, ale mógł go pan wydrzeć ofierze, która stając w obronie swego życia, chciała zeń uczynić słuszny użytek.

Mużorski: — Nie, panie sędzio. Gdy wszedłem do pawilonu, już tam zastałem zwłoki profesora Hanzy-Foutricart'a.

Przewodniczący: — Mówił to już pan.

Mużorski: — Owszem, ze sto razy.

Albon (obrońca Mużorskiego). — Pozwalam sobie zwrócić uwagę panów przysięgłych na brak sprzeczności w zeznaniach oskarżonego.

Przewodniczący: — Więc obstaje pan przy tem twierdzeniu, że profesor Hanzy-Foutricart już nie żył i że pan jest niewinien tej zbrodni?

Mużorski: — Przysięgam. że...

Przewodniczący: — Niech pan nie przysięga:

Mużorski: — Więc nie przysięgam.

Przewodniczący: — Chciał pan już przysiąc.

Mużorski: — Przysięgam, że

Przewodniczący: — Niech pan nie przysięga.

Albon: — Widzą panowie, że oskarżony pragnie przysiąc przysięgłym, że nie chciał przysięgać.

Przewodniczący: — Proszę o spokój. Mużorski, proszę odpowiadać na pytania. Czy zaprzecza pan udziału w zbrodni zabójstwa?

Mużorski: — Tak jest. Przyznaję się do kradzieży, ale zaprzeczam, jakobym miał zamordować.

Mużorski opowiedział raz jeszcze całą swoją historję. Obrońca strony cywilnej, Carolus, zabrał głos:

Carolus: — Nie zechcecie chyba wierzyć, panowie przysięgli, temu stekowi kłamstw, które usłyszeliście przed chwilą.

Mużorski: — Ej tam, panie łysy, może pan zechciałby się liczyć ze słowami.

Przewodniczący: — Proszę milczeć.

Mużorski: — Dobrze, będę milczał, ale tylko dlatego, aby panu sędziemu zrobić przyjemność.

Mosselaer: — Zwracam uwagę panów, na rozbrajającą grzeczność oskarżonego.

Carolus: — Co mu nie przeszkadza być bandytą.

Mużorski: — Znowu się pan mnie czepia?

Przewodniczący: — Po raz ostatni przywołuję oskarżonego do porządku.

Mużorski: — Dobrze, panie sędzio, niech pan mnie pyta, odpowiem na wszystko, pod warunkiem, że ten łysy nie będzie się wtrącał. Będzie się go słuchało potem.

Carolus: — Zwracam uwagę na bezczelne zachowanie się oskarżonego.

Mużorski: — Milczałbyś lepiej, ty łysa małpo.

Przewodniczący: — Mużorski, dosyć tego. Nie znajduje się pan tutaj poto, aby bawić siebie i innych.

Mużorski: — Komu to pan mówi, panie sędzio?

Przewodniczący: — Jeżeli pan to rozumie, to zrozumie pan również, że wywoływanie podobnych incydentów nie leży w jego interesie.

Albon: — Pozwolę sobie zauważyć, że to nie mój klient prowokuje incydenty.

Carolus: — Może pan zechce przez to powiedzieć, że to ja je prowokuję.

Mużorski: — Skądże znowu? To na pewno papież.

Przewodniczący: — Proszę o spokój. Mużorski, jest pan oskarżony nietylko o morderstwo, ale i kradzież pereł.

Mużorski: — Przepraszam bardzo, ukradłem portfel, w którym się znajdowały dwie perły... dwie nieszczęsne perełki, to nie jest to samo.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wydawca za „Głos Narodu" Skę z ogr. odpow. K. Kolekta. Redaktor naczelny Jan Matyasik. Redaktor odpowiedz. Dr. Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarz. R. Ferka.